

Sygn. akt II Ca 659/13

POSTANOWIENIE

Dnia 12 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski (spr.)
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest SR del. Katarzyna Longa
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 marca 2014 roku w S.

sprawy z wniosku Prokuratora Rejonowego w Goleniowie

przy udziale J. B., M. K. (1), A. K., E. K. (1), J. K. (1), S. B., W. K. (1), E. S., H. K., E. G., M. H., D. S. (1), S. K. i K. K. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku po Z. D. (1)

na skutek apelacji wniesionych przez uczestników S. B. i J. K. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu

z dnia 29 marca 2013 r., sygn. akt VI Ns 8/13

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Świnoujściu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt II Ca 659/13

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Goleniowie wniósł o stwierdzenie, że spadek po zmarłej w dniu 1 marca 2006 roku Z. D. (1) na podstawie ustawy nabyli zstępni rodzeństwa zmarłej, a w tym siostrzenica J. B. i siostrzeniec R. K. oraz o zasądzenie od uczestników kosztów postępowania.

Wnioskodawca wskazał, że wprawdzie spadkodawczyni sporządziła dwa testamenty notarialne, tj. pierwszy z 1999 roku i drugi z 2001 roku, w którym odwołała ten z roku 1999 roku, jednak późniejszy testament był nieważny, gdyż spadkodawczyni sporządziła go będąc w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji lub wyrażenie woli, a spadkobiercy powołani do dziedziczenia w obu testamentach są niegodni dziedziczenia i w tym stanie rzeczy spadek nabyli spadkobiercy powołani do dziedziczenia z ustawy, tj. zstępni rodzeństwa spadkodawczyni (k. 3-5).

Uczestnicy S. B. i J. K. (2), wnosili o stwierdzenie, że spadek po Z. D. (1), na podstawie testamentu notarialnego z dnia 13 lipca 1999 roku nabył w całości S. B..

Pozostali uczestnicy, tj. J. B., A. K., M. K. (1), E. K. (1), W. K. (1), E. S., H. K., E. G., M. H., S. K., K. K. (1) i D. S. (2) bądź to nie zajmowali merytorycznego stanowiska w sprawie bądź też kwestionowali ważność testamentów sporządzonych przez wnioskodawczynię, twierdząc, że sporządziła je ona w stanie silnie rozwiniętej choroby Alzheimera, nie zdając sobie sprawy z tego co robi i wnosili o stwierdzenie nabycia spadku przez spadkobierców powołanych do spadku z ustawy.

Postanowieniem z dnia 29 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Świnoujściu stwierdził, że spadek po Z. D. (1) zmarłej w dniu 01 marca 2006 roku w Ś. ostatnio stale zamieszkałej w (...) gmina K. na podstawie ustawy nabyli siostrzeniec R. K. i siostrzenice J. B. i D. S. (2) (dzieci W. i K.) oraz siostrzenice: W. K. (2), E. S. i W. K. (1) (dzieci L. i M.) każdy z nich w udziale do 1/6 części spadku (I). Ponadto orzekł, że nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa, a w pozostałym zakresie każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (II).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Z. D. (1), córka D. W. i A. W., z domu K., która ostatnio stale zamieszkiwała w Domu Pomocy Społecznej w (...), zmarła w dniu 1 marca 2006 roku, nie pozostawiając po sobie żadnych zstępnych. Jej mąż M. D. zmarł 10 sierpnia 1997 roku. Spadkodawczyni miała troje rodzeństwa, tj. siostrę R. W., która zmarła bezpotomnie 11 czerwca 1998 roku, siostrę K. K. (3), która zmarła 18 czerwca 2000 roku, pozostawiając po sobie troje dzieci: J. B., D. S. (2) i R. K., który zmarł 30 października 2007 roku oraz siostrę M. K. (2), która zmarła 20 lutego 1991 roku, pozostawiając po sobie troje dzieci: E. S., W. K. (1) i W. K. (2), który zmarł 31 października 2007 roku. Rodzice spadkodawczyni zmarli przed datą otwarcia spadku. Spadkodawczyni nie miała dzieci przysposobionych.

Z. D. (1) sporządziła dwa testamenty notarialne, pierwszy z dnia 13 lipca 1999 roku, w którym do całości spadku powołała S. B. oraz drugi z dnia 11 czerwca 2001 roku, którym odwołała testament sporządzony w dniu 13 lipca 1999 roku i do całości spadku powołała J. K. (2).

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 31 marca 2003 roku, wydanym w sprawie oznaczonej sygn. akt I Ns 129/02 Z. D. (1) została całkowicie ubezwłasnowolniona z powodu zespołu otępiennego znacznego stopnia w przebiegu choroby Alzheimera.

Wytoczone przez Prokuratora Rejonowego w Goleniowie przeciwko S. B. i J. K. (2) powództwo o uznanie ich za niegodnych dziedziczenia po Z. D. (1) zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 7 lipca 2010 roku, wydanym w sprawie oznaczonej sygn. akt I C 768/09.

Z. D. (1) już na kilka lat przed śmiercią cierpiała na chorobę Alzheimera, której nasilanie się spowodowało u niej powstanie zespołu otępiennego. Już latem 1999 roku spadkodawczyni miała bardzo poważne kłopoty z pamięcią, orientacją co do miejsca czasu i własnej osoby, występowały u niej stany urojeniowe. W marcu 2000 roku spadkodawczyni została przez lekarza orzecznika ZUS uznana za całkowicie niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji. Przez co najmniej kilka lat przed śmiercią spadkodawczyni pozostawała pod opieką S. B. i J. K. (2).

Z. D. (1) odwołała swój pierwszy testament pod wpływem S. B., który przekonał ją aby to zrobiła, ponieważ uznał, że powołanie go do spadku w testamencie z lipca 1999 roku „było niestosowne”.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, zgodnie z wnioskiem Prokuratora Rejonowego w Goleniowie, że nabycie spadku po Z. D. (1) nastąpiło na podstawie ustawy, nie zaś na podstawie któregośkolwiek z testamentów sporządzonych przez wnioskodawczynię.

Sąd Rejonowy wskazał, iż okoliczności faktyczne dotyczące kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia z mocy ustawy oraz faktu sporządzenia przez spadkodawczynię dwóch testamentów były niesporne i zostały ustalone na

podstawie zapewnień spadkowych złożonych przez uczestników oraz odpisów aktów stanu cywilnego złożonych przez uczestników lub też pozyskanych przez Sąd w trybie działania z urzędu.

Sąd zaznaczył, iż sporną okoliczność stanowiła natomiast kwestia ważności testamentów sporządzonych przez Z. D. (1). Wnioskodawca i uczestnicy, poza J. K. (2) i S. B., utrzymywali, że testamenty te są nieważne, gdyż spadkodawczyni sporządziła je znajdując się, ze względu na zaawansowaną chorobę Alzheimera, w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, natomiast dwoje wspomnianych uczestników, nie wypowiadając się w kwestii ważności testamentu z czerwca 2001 roku, wnosilo o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu wcześniejszego, tj. z lipca 1999 roku, stwierdzając, że spadkodawczyni wtedy jeszcze czuła się dobrze i rozumiała znaczenie podejmowanych czynności, a co za tym idzie sporządzony przez nią wówczas testament jest ważny.

Rozstrzygając w tej kwestii Sąd Rejonowy dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłego psychiatry na okoliczność zdolności spadkodawczyni do testowania w dacie sporządzenia testamentu z dnia 11 czerwca 2001 roku i biegły na podstawie zgromadzonej w aktach dokumentacji medycznej oraz zeznań złożonych przez uczestników, jednoznacznie ocenił, że w podanej dacie u spadkodawczyni występowały objawy głębokiego otępienia pierwotnie zwyrodnieniowego typu A. z zaburzeniami pamięci, dezorientacją co do czasu i miejsca, sytuacji i osobowości, w związku z czym stan zdrowia nie pozwalał jej samodzielnie kierować swoim postępowaniem i nie pozwalał na rozumienie przez nią znaczenia przedsięwziętych działań, a to z kolei oznacza, że znajdowała się ona wówczas w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Ponadto biegły zaznaczył, iż można uznać, że objawy otępienne o znacznym stopniu nasilenia występowały u spadkodawczyni już w marcu 2000 roku, kiedy lekarz orzecznik ZUS uznał ją za całkowicie niezdolną do pracy i niezdolną do samodzielnej egzystencji. Zdaniem Sądu opinia biegłego jest wyczerpująca i rzetelna, a zważywszy dodatkowo na fakt, iż nie została zakwestionowana przez żadnego z uczestników stanowi miarodajną podstawę oceny zdolności spadkodawczyni do testowania.

Sąd Rejonowy, będąc z mocy przepisu art. 670 kpc zobowiązany do badania z urzędu, kto jest spadkobiercą uwzględnił całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. przywołana dokumentacja medyczna, zeznania uczestników, opinia biegłego oraz przede wszystkim, złożone jako dowód, listy S. B. do niektórych spośród uczestników, w których opisuje on m.in. stan zdrowia spadkodawczyni. Sąd stwierdził, że nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować wiarygodność informacji zawartych w tych listach, gdyż pochodzą one z okresu znacznie poprzedzającego nie tylko niniejsze postępowanie, ale nawet samą śmierć wnioskodawczyni, nie sposób więc podejrzewać, że zostały one celowo zniekształcone, aby w sposób nie odpowiadający rzeczywistości przedstawić stan zdrowia spadkodawczyni. W tym kontekście Sąd zauważył, że już jesienią 1999 roku, np. w liście z 28 października S. B. pisał, iż „...z C. jest bardzo źle. Ma wielkie zaburzenia w głowie. Straciła pamięć, a teraz traci jakby rozum” , „...wczoraj poszła na Policję, że M. (zmarły) upił się i robi jej awanturę. Policja z Nią przyjechała do domu. Bez przerwy szuka zmarłego M. i czeka na przyjazd C. R. (zmarłej). Nakrywa stół, ścieli tapczan, bo zaraz przyjedzie C. R.. Chodzi po podwórkach sąsiadów i szuka kotów, których nie ma”. W liście z lutego 2000 roku uczestnik wspomina, że spadkodawczyni czuje się średnio, raz lepiej raz gorzej, że jest kłapana przez (...) oraz, że zakręcili jej (on sam i T. B.) kurki od gazu obawiając się, że spadkodawczyni mogłaby je odkręcić i później o tym zapomnieć. Także w listach z pierwszej połowy 1999 roku S. B. pisał, że spadkodawczyni zaczyna tracić pamięć, nie gotuje sobie posiłków, obojętnie, jest bardzo podejrzliwa i staje się coraz mniej samodzielna. W liście z maja 1999 roku uczestnik stwierdzał, że „...C. Z. totalnie zaatakowała miażdżycą, zaniki pamięci i gościec stawowy. Chodzi nieraz jak obłąkana”, Całymi godzinami chodzi po pokojach i zawsze czegoś szuka, to kluczy, to pieniędzy, to czegoś innego”, „nic sobie nie gotuje” oraz, że chorobliwie podejrzewa innych o kradzieże. Z kolei w liście z września 1999 roku uczestnik wspomina, że „...C. Z. czuje się dość dobrze”, że on i inne osoby troskliwie się nią opiekują oraz, że spadkodawczyni ma pewne zaniki pamięci, ale oni się wspólnie z tego śmieją.

Mając na uwadze treść opinii biegłego, a także fakt, że już w marcu 2000 roku lekarz orzecznik ZUS uznał spadkodawczynię za osobę całkowicie niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji, Sąd Rejonowy przyjął, że zaburzenia pamięci, dezorientacja co do czasu, miejsca, sytuacji i osobowości będące objawami głębokiego otępienia

pierwotnie zwyrodnieniowego typu A., występowały u spadkodawczyni już w roku 1999 w czasie sporządzenia pierwszego testamentu.

Sąd mając na uwadze art. 926 kc wskazał, że w niniejszej sprawie ustalono, że spadkodawczyni sporządziła dwa testamenty, tj. testament z 13 lipca 1999 roku, w którym do całości spadku powołała S. B. oraz testament 11 czerwca 2001 roku, którym odwołała testament z 13 lipca 1999 roku i do całości spadku powołała J. K. (2). Sąd zaznaczył też, iż oba testamenty zostały sporządzone w przewidzianej przepisem art. 950 kc formie aktu notarialnego, spełniają więc ustawowe wymogi ważności testamentu co do jego formy.

Zdaniem Sądu jednak, oba te testamenty są nieważne, gdyż zostały sporządzone przez spadkodawczynię w stanie wytłaczającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Sąd podkreślił, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał ustalić, że zarówno w dacie sporządzenia testamentu z 2001 roku jak i w chwili sporządzenia testamentu z 1999 roku Z. D. (1) zdradzała już objawy głębokiego otępienia pierwotnie zwyrodnieniowego typu A. tj. zaburzenia pamięci, dezorientację co do miejsca, czasu, sytuacji i osobowości zaś tego typu upośledzenie funkcji psychicznych nie pozwalało jej samodzielnie kierować swoim postępowaniem ani rozumieć przedsięwziętych przez nią działań i powodowało że nie była ona w stanie świadomie i swobodnie podjąć decyzji i wyrazić swojej woli. Uwzględniając powyższe, zgodnie z przepisem art. 945 § 1 pkt. 1 kc oba testamenty sporządzone przez Z. D. (1) Sąd I instancji uznał za nieważne.

W tej sytuacji Sąd wskazał, iż stosownie do przepisu art. 926 § 2 kc, powołanie do spadku następuje z ustawy.

Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z przepisami art. 931, 932 i 933 k.c., w brzemieniu obowiązującym w dacie otwarcia spadku tj. 1 marca 2006 roku, w braku małżonka i zstępnych cały spadek przypadał jego rodzicom i rodzeństwu, przy czym udział każdego z rodziców wynosił 1/4 tego, co łącznie przypadać miało rodzicom i rodzeństwu spadkodawcy, a jeżeli któryś z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku udział, który powinien mu przypaść przypadał po połowie drugiemu z rodziców i rodzeństwu spadkodawcy. Sąd stwierdził, że z powyższego wynika, że jeśli w chwili otwarcia spadku nie ma małżonka, zstępnych ani rodziców spadkodawcy, całość spadku przypada w częściach równych jego rodzeństwu, a jeśli któryś z rodzeństwa nie dożyło otwarcia spadku udział który by mu przypadał, powinien przypaść jego zstępny w równych częściach (art. 934 kc). Sąd w sprawie ustalił, że rodzice i marzonek Z. D. (1) zmarli przed otwarciem spadku oraz, że spadkodawczyni nie miała dzieci, w tym przysposobionych lub pozamałżeńskich. Sąd stwierdził, iż oznacza to, że cały spadek po Z. D. (1) przypada w równych częściach jej rodzeństwu lub zstępny rodzeństwa jeżeli nie dożyło ono otwarcia spadku. Sąd wskazał, że z uwagi na to, iż jedna z siostr spadkodawczyni tj. R. W. zmarła bezpotomnie w dniu 11 czerwca 1998 roku, czyli przed otwarciem spadku, udział, który by jej przypadał, powiększył udziały pozostałych spośród rodzeństwa. Sąd wskazał też, iż obie pozostałe siostry spadkodawczyni, tj. K. K. (3) i M. K. (2) także zmarły przed otwarciem spadku, tj. odpowiednio 18 czerwca 2001 roku i 20 lutego 1991 roku, jednakże pozostawiły po sobie zstępnych, którym w opisanej sytuacji przypadał cały spadek w równych częściach. K. K. (3) pozostawiła po sobie troje dzieci: J. B., D. S. (2) i R. K., z kolei M. K. (2) także pozostawiła po sobie troje dzieci, tj. W. K. (2), E. S. i W. K. (1). Sąd wskazał, że wszyscy wymienieni zstępni siostr spadkodawczyni żyli w chwili otwarcia spadku (1 marca 2006 roku), co oznacza, że to im wszystkim, w równych częściach - po 1/6 przypadła całość spadku po Z. D. (1), o czym Sąd orzekł w pkt I postanowienia z 29 marca 2013 roku.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisu art. 520 § 1 kpc, stwierdzając, że koszty tymczasowo pokryte przez Skarb Państwa, tj. koszty opinii biegłego, koszty ogłoszenia w prasie związanego z poszukiwaniem ewentualnych, innych niż ustaleni w postępowaniu, spadkobierców ustawowych oraz koszty opłaty od wniosku od uiszczenia której wnioskodawca był zwolniony z mocy przepisu art. 96 ust. 1 pkt. 6 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ponosi ostatecznie Skarb Państwa, zaś pozostałe koszty, związane zwłaszcza z ustanowieniem pełnomocnika lub stawiennictwem w Sądzie ponosi każdy z uczestników w zakresie jaki związany był z jego udziałem w sprawie.

Apelacje od powyższego postanowienia wniósł zarówno uczestnik postępowania S. B., jak też uczestniczka J. K. (1).

Uczestnik S. B. zaskarżył postanowienie w całości i wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że spadek po zmarłej w dniu 1 marca 2006 roku w K. Z. D. (1) na podstawie sporządzonego w formie aktu notarialnego testamentu - sporządzonego w Kancelarii Notarialnej E. K. (2) w N. Rep. A 1882/1999 roku nabył on.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie:

1. art. 941 kc, poprzez wydanie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie ustawy przez uczestników, J. B. oraz innych członków rodziny Z. D. (1), podczas gdy zmarła pozostawiła ważny, sporządzony w formie aktu notarialnego testament - sporządzony w Kancelarii Notarialnej E. K. (2) w N. Rep. A 1882/1999 roku, którego nikt nie podważył, a w którym testatorka powołała go do całości spadku, czym naruszył zasadę swobodnego testowania;

2. art. 945 § 2 kc, bowiem na nieważność testamentu z przyczyn określonych w § 1 powyższego art. nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku, zaś prokurator działający na rzecz rodziny Z. D. (2) wiedział o przyczynie nieważności co najmniej od 2004 roku, zaś rodzina zmarłej jeszcze wcześniej, bowiem jak wykazało postępowanie dowodowe prowadzone w niniejszej sprawie była powiadomiona o krokach prokuratury, w tym o postępowaniu w sprawie Sądu Okręgowego I Wydziale Cywilny w S. sygn. akt I C 768/09, który prawomocnie oddalił pozew Prokuratora Rejonowego w Goleniowie działającego na rzecz osób J. B., A. K., M. K. (1) i E. K. (1) o uznanie za niegodnych dziedziczenia J. K. (1) i S. B., gdzie sprawy wymienione w art. 945 § 1 kc były poruszane i omawiane, a nadto przesłali do Sądu I instancji listy, z których wynika, że od dawna wiedzieli o ograniczeniach umysłowych testatorki, zaś Sąd powinien brać te fakty pod uwagę z urzędu.

Uczestniczka J. K. (1) zaskarżyła powyższe postanowienie w całości i wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że spadek po zmarłej w dniu 1 marca 2006 roku w K. Z. D. (1) na podstawie sporządzonego dnia 13 lipca 1999 roku w formie aktu notarialnego testamentu - sporządzonego w Kancelarii Notarialnej E. K. (2) w N. Rep. A 1882/1999 roku nabył S. B..

Skarżąca zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie:

1. art. 941 kc poprzez wydanie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku na podstawie ustawy przez uczestników, J. B. oraz innych członków rodziny Z. D. (1), chociaż zmarła pozostawiła ważny, sporządzony w formie aktu notarialnego, a więc w przepisanej formie testament - sporządzony w Kancelarii Notarialnej E. K. (2) w N. Rep. A 1882/1999 roku, którego nikt nie podważył, a w którym testatorka powołała do całości spadku S. B., czym naruszył wyrażoną w tym przepisie zasadę swobodnego testowania;

2. art. 233 § 1 kpc, w związku z art. 278 § 1 kpc, bowiem przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów, przez bezzasadne przyjęcie, nie mając dla oceny tego faktu wiadomości specjalnych, ponieważ nie jest lekarzem psychiatrą, że również testament z dnia 13 lipca 1999 roku sporządzony przez Z. D. (1) jest testamentem nieważnym, gdyż w tym czasie zdradzała ona objawy głębokiego otępienia pierwotnie zwyrodnieniowego typu A., tj. zaburzenia pamięci, dezorientację co do miejsca i czasu, sytuacji, co nie pozwalało samodzielnie kierować swym postępowaniem ani rozumieć przedsięwziętych czynności, przez co nie była w stanie świadomie i swobodnie podjąć decyzji i wyrazić swojej woli, chociaż jej stan psychiczny, w chwili sporządzania pierwszego testamentu nigdy nie został poddany ocenie przez specjalistów;

3. art. 945 § 2 kc, bowiem na nieważność testamentu z przyczyn określonych w § 1 powyższego artykułu nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku, zaś prokurator działający na rzecz rodziny Z. D. (2) wiedział o przyczynie nieważności co najmniej od 2004 roku, zaś rodzina zmarłej jeszcze wcześniej, bowiem jak wykazało postępowanie dowodowe prowadzone w niniejszej sprawie była powiadomiona o krokach prokuratury, w tym o postępowaniu w sprawie Sądu Okręgowego I Wydziale Cywilny w S. sygn. akt I C 768/09, który prawomocnie oddalił pozew Prokuratora Rejonowego w Goleniowie działającego na rzecz osób J. B., A. K., M. K. (1) i E. K. (1)

o uznanie za niegodnych dziedziczenia J. K. (1) i S. B., gdzie sprawy wymienione w art. 945 § 1 kc były poruszane i omawiane, a nadto przesłali do Sądu I instancji listy, z których wynika, że od dawna wiedzieli o ograniczeniach umysłowych testatorki, poza tym znały stan Z. D. (1) z postępowania przed Sądem Okręgowym I Wydział Cywilny w S. w sprawie o sygn. akt I C 345/04, który wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2004 roku prawomocnie oddalił roszczenie powódek W. K. (1) oraz E. S. o uznanie za nieważne transakcji sprzedaży nieruchomości Z. D. (1) na rzecz J. K. (1) oraz unieważnienia upoważnienia J. K. (1) do podjęcia lokaty bankowej Z. D. (1), wyrok ten prawomocnie został utrzymany wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 lipca 2005 roku, sygn. akt I ACa 1666/04, zaś Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2006 roku odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, a Sąd pierwszej instancji powinien brać te fakty pod uwagę z urzędu.

W odpowiedzi na apelacje uczestniczki E. S. i W. K. (1) wniosły jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje okazały się zasadnymi w tym znaczeniu, że wobec naruszeń zarówno prawa formalnego, jak i materialnego, jakich dopuścił się Sąd Rejonowy, zaistniały podstawy do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

W pierwszej kolejności wskazać tutaj trzeba, że wbrew treści przepisów art. 646 i następnych kpc, Sąd Rejonowy nie dokonał otwarcia o ogłoszenia obu testamentów spadkodawczyni oraz zawiadomienia o tej okoliczności zainteresowanych - uczestników postępowania.

Co więcej analiza akt sprawy wskazuje, że w jej toku przedmiotem rozważań i postępowania dowodowego był jedynie testament późniejszy, pochodzący z 2001 roku i tylko ten testament był okazywany przesłuchiwanym w drodze pomocy sądowej uczestnikom, którzy składali oświadczenia w przedmiocie swego stanowiska co do jego ważności, jak również tylko jego ważności dotyczył dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry.

Sąd Rejonowy pominął także treść normy prawnej zawartej w art. 945 § 2 kc, który stanowi, że na nieważność testamentu z powyższych przyczyn, w tym także przewidziane w art. 945 § 1 pkt 1 kc jego sporządzenie w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku.

W doktrynie prawa (por: Andrzej Kidyba (red.), Elżbieta Niezbecka, Komentarz do art.945 Kodeksu cywilnego, lex el., stan prawny 2011.11.15) słusznie wywodzi się, że ww. terminy ustawowe, tj. trzy lata od daty dowiedzenia się o przyczynie nieważności, nie później jednak niż przed upływem 10 lat od otwarcia spadku, mają charakter terminów zawitych. Po ich upływie nikt nie może powołać się na nieważność testamentu spowodowaną wadą oświadczenia woli, tym samym testament nieważny wywiera wszelkie skutki prawne związane z jego sporządzeniem. Nie następuje jednak konwalidacja testamentu i pozostaje on nadal testamentem nieważnym. W efekcie upływ terminu przewidzianego w art. 945 § 2 kc wyłącza możliwość powołania się na nieważność testamentu przez osobę zainteresowaną oraz uwzględnienie tej nieważności przez sąd z urzędu (tak też SN w postanowieniu z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 140/07, OSNC 2008/10/118). Reasumując na nieważność testamentu spowodowaną taką wadą oświadczenia woli może powołać się każda osoba mająca w tym interes, nie wydaje się natomiast możliwe uwzględnienie tej nieważności przez sąd z urzędu. Z urzędu natomiast sąd musi uwzględnić upływ terminów określonych w komentowanym przepisie.

Sąd Rejonowy nie zbadał i nie przeprowadził żadnych rozważań co do upływu tychże terminów, zwłaszcza pierwszego z nich, przystępując od razu do oceny ważności testamentu z 2001 roku. Podkreślenia tu wymaga, że upływ takiego terminu następuje osobno dla każdego zainteresowanego, tu uczestnika postępowania i dopiero bezskuteczny upływ terminu wszystkim uczestnikom, wyklucza możliwość badania ważności testamentu.

Istotnym jest wreszcie, że dla skutecznego powołania się na nieważność testamentu - w rozumieniu art. 945 § 2 kc - nie jest konieczne wyraźne stwierdzenie, że testament jest nieważny, lecz wystarczy powołanie się na którąkolwiek z przesłanek nieważności testamentu, przewidzianych w art. 945 § 1 kc (vide: postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2003 r., III CKN 366/01, LEX nr 141404).

Podsumowując tą część rozważań wskazać należy, że w sprawie koniecznym jest dokonanie otwarcia i ogłoszenia obu testamentów i zawiadomienie o tym wszystkich zainteresowanych, a następnie umożliwienie im, w tym także w niezbędnym zakresie poprzez złożenie zeznań i zapewnień spadkowych, ustosunkowania się co do ważności, w szczególności testamentu z 1999 roku.

Podkreślenia wymaga, że istotnym będzie ustalenie nie tylko chwili, w jakiej każdy z uczestników wszedł w posiadanie wiedzy na temat okoliczności stanowiących podstawy do kwestionowania zdolności testowania Z. D. (1) ze względu na jej stan zdrowia, ale także chwili dowiedzenia się przez nich o sporządzeniu każdego z testamentów. Dopiero ustalenie obu tych okoliczności pozwoli na ocenę czy nastąpił upływ trzyletniego terminu z art. 945 § 2 kc.

W razie przyjęcia, że termin taki nie upłynął, koniecznym będzie uzupełnienie postępowania dowodowego w zakresie ważności testamentu z 1999 roku.

Przypomnienia tutaj wymaga, że w doktrynie prawa (ponownie: Andrzej Kidyba (red.), Elżbieta Niezbecka, Komentarz do art.945 Kodeksu cywilnego, lex el., stan prawny 2011.11.15) przyjmuje się, że sporządzenie testamentu w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 kc) powinno być interpretowane w nawiązaniu do treści art. 82 kc. Istotnym jest tu, że samo stwierdzenie u spadkodawcy nawet poważnej choroby psychicznej nie powoduje samo przez się nieważności testamentu, nie przesądza też o braku zdolności testowania, jeżeli osoba taka nie została ubezwłasnowolniona. W takim wypadku niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia zdolności testowania spadkodawcy w chwili sporządzenia przez niego testamentu (tak też SN w postanowieniu z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CRN 25/76, OSP 1977/4/78). Dopiero ustalenie, że w chwili składania oświadczenia woli testator znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może prowadzić do nieważności testamentu. Fakt śmierci spadkodawcy nie stoi w żaden sposób na przeszkodzie przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego lub przesłuchania świadków. W charakterze świadka może też być w szczególności przesłuchany notariusz (przekonanie takiego świadka co do stanu poczytalności spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu nie jest oczywiście wiążące).

Ja to już wskazano powyżej Sąd Rejonowy nie przeprowadził co do testamentu z 1999 roku dowodu z opinii biegłego, zastępując ten dowód, własnymi ustaleniami. Ustalenia w tym przedmiocie wymagały jednak bezsprzecznie wiedzy specjalistycznej, która na potrzeby postępowania cywilnego jest dostępna wyłącznie biegłym i jest uzewnętrzniana w drodze wydawanej przez nich w trybie art. 278 i następnym kpc opinii.

Już tylko na marginesie dodać można, że nie sposób tu stosować domniemań faktycznych w trybie art. 231 kpc, zwłaszcza w sytuacji gdy konstatacja Sądu Rejonowego dotyczyła okresu istotnie poprzedzającego zarówno uznanie spadkodawczyni za osobę niepełnosprawną i niezdolną do samodzielnej egzystencji, jak i jej ubezwłasnowolnienie.

Przed przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego celowym może okazać się zgromadzenie odpowiedniego materiału dowodowego, w tym po uprzedniej konsultacji z biegłym, w tym także rozważenie przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka - w osobie notariusza, który sporządził testament.

Mając na uwadze wszystko powyższe Sąd Okręgowy uznał, że doszło w sprawie w istotnym zakresie do nierozpoznania jej istoty i w tym samym stopniu koniecznym jest przeprowadzenie postępowania dowodowego, i stąd na podstawie art. 386 § 4 kpc, w zw. z art. 13 § 2 kpc, orzekł jak w sentencji postanowienia.

Orzeczenie o kosztach instancji odwoławczej zapadło na podstawie art. 108 § 2 kpc.